ROK XV. Nr. 281 (4599) WILNO, czwartek 13 październik 1938 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Naród przed egzaminem historii

Ustąpienie prezydenta Benesza jest oczywistą zapowiedzią nowej linii politycznej w Czechosłowacji. Czesi zdecydowali się na zwrot zasadniczy. Zresztą inaczej być nie mogło. Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie. Czesi mogli się przekonać dowolnie, jaką wartość mają sojusze z wielkimi protektorami. Zobaczyli co znaczy liczyć na Francję lub na Rosję. Nie mamy zamiaru oskarżać p. Daladier'a. Polityka Francji była słuszna, była polityką jedynie możliwą. Ale trudno się dziwić tym Czechom, którzy krzyczą na cały głos o wiarołomstwie i tym, którzy mówią złośliwie, że najpopularniejszą w Czechosłowacji byłaby wojna z Francją.

Francuzi przyznają, że stosunek ich do Polski pozostawia wiele do życzenia,, ale zaraz dodają komentarz, bo... „Colonel Beck". Wszystkiemu winien Beck. Gdyby nie płk. Beck. Polska byłaby pod naszą opieką jak u Pana Boga za piecem. Tak samo pisała (bo już nie pisze) prasa Frontu Morges. Lecz oto Czechosłowacja nie miała swego Becka, nie miała jak my genialnego pułkownika, któryby jej politykę uczynił niezależną i prawdziwie narodową.

Ale mało powiedzieć, że Czesi nie mieli Becka. Nie chcę obrażać narodu czeskiego, ale — doprawdy — nie ma psa któryby był wierniejszy niż Czechosłowacja Francji. Główny aktywizm polityki zagranicznej praskiego M. S. Z. szedł w kierunku urabiania opinii francuskiej i pozyskiwania sympatii Francuzów. Następnie propagandy czeskiej w Paryżu nie da się z niczym porównać. Samo nasilenie akcji afiszowej można chyba zestawić z natężeniem akcji reklamowej kawy „Enrilo", „Wedla", lub „Radion sam pierze" na ulicach miast polskich.

Gdy zapłakane żony i matki zmobilizowanych rezerwistów francuskich wracały z Gare du Nord lub Gare de l'Est, dokąd odprowadzały swych synów i mężów, na każdej stacji metropolitaine miały przed oczami potężny afisz z mapą Czechosłowacji. Ale to nie były żadne afisze wojenne. Pod spodem umieszczony nadpis głosił: „Visitez le pays de votre amis" (Zwiedzajcie kraj waszych przyjaciół). W tych dniach paniki i grozy, które przeżył Paryż, owe afisze czechosłowackie z tak filuternym nadpisem wywoływały rzeczywiście niesamowite wrażenie. Trudno odgadnąć, z jakim uczuciem patrzyły matki i żony zmobilizowanych rezerwistów na kiszkowate kształty republiki czesko - słowackiej.

Oto — proszę panów — prawdziwy epilog komedii, której celem miało być przypodobanie się Francuzom.

Dlatego zwrot, który w Pradze nastąpił był nieunikniony. Zwrot — ale w jakim kierunku?

Oto w prasie francuskiej ukazały się pogłoski, że nowy rząd ma zamiar poddać się pod opiekę kanclerza Hitlera i prosić go o pomoc przeciwko Węgrom. Byłaby więc to próba przeciwstawienia się słusznym żądaniom Węgier kosztem podporządkowania się Berlinowi.

Pogłoski nieprawdopodobne. Teoretycznie jednak możliwość taka istnieje. W obecnej sytuacji Czesi mają przed sobą dwie drogi:

(Dokończenie na str. 2)

Sto.

Konferencja w Komarno chwieje się

Węgrzy postawili ultimatum

Dziś moment rozstrzygający!...

KOMARNO, (Pat). Delegację węgierską, która przybyła wczoraj rano na rokowania do Komarna, oczekiwały po czeskiej stronie tłumy ludności węgierskiej. Tłumy były tak wielkie, że policja czeska tylko z trudnością utrzymywała porządek.

Według informacyj, jakie dochodzą z kół, zbliżonych do delegacji węgierskiej, zajmie ona stanowisko zdecydowane i, jeżeli nie dojdzie do porozumienia, mogą nastąpić poważne komplikacje. Nastroje w społeczeństwie węgierskim są tak naprężone, że rząd węgierski nie może pójść na żadne ustępstwa, nie chcąc się narazić na reakcję społeczeństwa.

Ultimatum

KOMARNO, (Pat). Wczoraj o godzinie 15 zostały wznowione rokowania węgiersko - czeskosłowackie.

Delegacja Czeskosłowacka zaproponowała udzielenie Węgrom, zamieszkałym w granicach republiki czeskosłowackiej, autonomii narodowościowej.

Propozycja ta została przez delegację węgierską odrzucona.

Po krótkiej przerwie delegacja rządu praskiego zaproponowała dodatkowe odstąpienie Węgrom terytorium Żytniego Ostrowa, podkreślając, że jest to propozycja ostateczna.

Projekt ten został przez delegację węgierską również odrzucony, a minister Kanya oświadczył, że jeżeli do godz. 9 rano dn. 13 bm. Węgry nie otrzymają zadawalającej odpowiedzi na swe propozycje — zmuszone będą dochodzić swych praw na innej drodze.

Terytoria węgierskie

Żądania węgierskie rozciągają się na okolice, w których ludność składa się z 840 tys. Węgrów i 145 tys. Słowaków. Na podstawie rozwiązania proponowanego przez Węgry, przypadłoby na 10 milionów ludności węgierskiej najwyżej 300—350 tys. Słowaków, podczas gdy w Słowacji pozostałoby ponad 150 tys. Węgrów. Delegacja węgierska wskazuje, że w Koszycach jest 75 procent, a w Ersekujvar 90 procent Węgrów.

Żądania terytorialne, przedłożone wczoraj przez stronę węgierską delegacji czechosłowackiej w Komarnie, obejmują obszar, ograniczony od zachodu linia Bratysława, Nitra, Lewice, Łuczeniec, Rymarska Sebota, Rozniawa, Trebiszow, Użhorod, Kralovo (wszystkie wymienione miejscowości rozumieją się włącznie).

Obszar obejmuje powierzchnię 18 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Czesi chcą oddać 9 powiatów

KOMARNO, (Pat). Jak wynika z wydanego przez władze czeskie rozporządzenia, nakazującego ludności 9 powiatów nadgranicznych oddanie posiadanej broni, delegacja czeska jest skłonna przyznać Węgrom 9 następujących powiatów:

Dunaszedahely, Ogyala, Komarno, Arkany, Zselyz, Feled, Tornallya, Szepsy, Kyralyhelmec oraz Ypolysag, które to miasto wojsko węgierskie już zajęło. Obszar, objęty tymi powiatami ciągnie się wzdłuż granicy.

Delegaci Rusi Podkarpackiej

KOMARNO, (Pat). Węgierska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że ze strony rządu Rusi Podkarpackiej został wydelegowany do wzięcia udziału w rokowaniach w Komarnie minister Baczyński. Równocześnie min. Fencsik został upoważniony przez rząd Rusi Podkarpackiej do pertraktacji z rządem słowackim.

* * *

Ruś Podkarpacka pomostem

Czechosłowacja — Rosja Sowiecka?...

Niewczesne umizgi Pragi do Karpatorusów

PRAGA, (Pat). Czeskie Biuro Prasowe ogłasza obszerny komunikat, w którym zajmuje się stosunkiem Pragi do nowoutworzonego rządu Rusi Podkarpackiej.

Komunikat ten odwołuje się do uczuć patriotycznych Karpatorusów i stara się wykazać im korzyści, płynące z dalszej współpracy z Pragą.

Jednocześnie komunikat podkreśla, że Ruś Podkarpacka jest pomostem Czechosłowacji ku wschodowi i przedstawia dla niej wylot ku Rosji Sowieckiej.

Jak wojska węgierskie wkraczały do Ipolysag...

BUDAPESZT, (Pat). Obsadzenie rdzennie węgierskiego miasta Ipolysag przez wojska węgierskie odbyło się we wtorek wśród wspaniałych manifestacyj ze strony miejscowej ludności.

Punktualnie o godz. 12 otwarta została bariera graniczna, straż czeska wycofała się i do miasta wkroczyły pierwsze oddziały węgierskie, powitane entuzjastycznie okrzykami, śpiewem hymnu narodowego i kwiatami.

Całe miasto było bogato udekorowane. Główna uroczystość powitania wojsk odbyła się na placu Centralnym, wypełnionym tłumem rozentuzjazmowanej ludności, która wznosiła okrzyki na cześć regenta Horthy'ego, Hitlera i Mussoliniego.

Po przemówieniach, wygłoszonych na rynku zgromadzone tysięczne rzesze publiczności wśród niemilknących oklasków przyjęły teksty depesz hołdowniczych do Regenta Horthy'ego, premiera Imredy i ministra spraw zagranicznych Kanyi.

Nigdy nie chcieliśmy być strażnikiem zachodu!

Musimy porozumieć się z sąsiadami

Prasa czeska woła o zmianę polityki zagr.

PRAGA, (Pat). Prasa czeska wszystkich niemal odcieni omawia sytuację, w jakiej obecnie znalazła się Czechosłowacja, i nie powstrzymuje się od ostrej krytyki dotychczasowej czeskiej polityki zagranicznej.

Podkreśla się przede wszystkim, że podstawą polityki czeskiej winno być już od dawna uregulowanie stosunków z sąsiadami. Nigdy nie chcieliśmy — pisze organ czeskich narodowych socjalistów „Cesko Slovo" — być strażnikiem zachodu. Funkcję tę narzucili nam nasi przyjaciele.

Dziś jasnym jest, że to był nasz zasadniczy błąd, którego nie wolno znowu powtarzać.

Również organ czeskiej prawicy „Moravsko-Ślezki Denik", domaga się nastawienia polityki czeskiej na współpracę z sąsiadami. W naszej polityce zagranicznej, pisze dziennik, musimy pozbyć się jak najszybciej tych wszystkich przymierzy, które obciążają naszą przeszłość, a w decydujących chwilach zupełnie zawiodły. Przede wszystkim musimy się porozumieć z naszymi sąsiadami, tak jak to robi każdy rozumny gospodarz. Nie będziemy się mieszać do spraw, które nas bezpośrednio nie dotyczą. Pozostaniemy na uboczu i będziemy pilnie śledzić stosunki, jakie się wokoło nas wytworzą, by wyciągnąć z nich jak największe korzyści dla naszego państwa.

2000 samochodów z robotnikami włoskimi do Libii

MEDIOLAN, (Pat). W końcu bieżącego miesiąca wyjedzie do Libii **18 tys. włoskich robotników wraz z rodzinami.**

Flota, składająca się z 18 statków, przewiezie osadników z Neapolu i Syrakuz do Trypolisu i Benghazi, skąd przewiezieni zostaną **dwoma tysiącami samochodów ciężarowych** do miejsca przeznaczenia.

Zbliża się ostateczna klęska Czan-Kaj-szeka...

Japonia przygotowuje decydujący cios

Wielki desant japoński w Chinach południowych. Chińczycy pozbawieni amunicji i żywności

TOKIO, (Pat). Urzędowo donoszą, że japońska armia i marynarka rozpoczęły operacje wojenne w Chinach południowych wzdłuż wybrzeża prowincji Kwantung.

W tutejszych kołach politycznych podkreślają ważność tych operacyj oraz wyrażają przypuszczenie, iż są one początkiem dawno planowanej ofensywy na Kanton.

Celem japońskiej ofensywy w Chinach południowych jest również zawładnięcie linią kolejową Kanton — Hankou, przez którą odbywało się dotychczas zaopatrywanie w amunicję, sprzęt wojskowy i żywność armii Czang Kai Szeka.

Po przerwaniu tej linii kolejowej i po zajęciu Kantonu, zostanie ostatecznie zgnieciony opór Czang Kai Szeka, który odtąd w wojskowych dostawach zdany będzie na niepewny dowóz z Indochin, Birmy i Sowietów.

*

TOKIO, (Pat). Wczoraj o godz. 4.30 wylądowały pierwsze japońskie oddziały w zatoce Bias, gdzie stoi na kotwicy około 60 japońskich statków transportowych.

*

HONGKONG, (Pat). Agencja Reutera donosi: w zatoce Bias wylądowało już przeszło 50 tys. żołnierzy japońskich, którzy wyruszyli w kierunku linii kolejowej Kanton — Keulung, celem przerwania dostawy amunicji z Hangkongu do Kantonu.

Wojska japońskie rozpoczęły również lądować na północ od Amoy.

*

TOKIO, (Pat). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych zawiadomiło wczoraj rano ambasadorów Włoch, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Francji, że wojska japońskie postanowiły rozpocząć działania wzdłuż wybrzeży Kwantungu w celu zadania rządowi Czang Kai Szeka decydującego ciosu i osiągnięcia celu całej kampanii.

*

SZANGHAJ, (Pat). W zagranicznych kołach Hongkongu i Szanghaju wywołała wiadomość o lądowaniu japońskiego korpusu ekspedycyjnego w Chinach Południowych wielkie wrażenie, ponieważ zajęcie Kantonu jest równoznaczne ze sparaliżowaniem handlu w tym mieście oraz w Hongkongu.

*

HONGKONG, (Pat). Japońskie straże przednie toczą dorywcze walki z małymi oddziałami chińskimi w pobliżu Namszan, starając się dotrzeć do linii kolejowej Kanton — Swatou.

„Dawniej mówiliśmy: my i wy...
Teraz jesteśmy tylko MY"

Marszałek Śmigły Rydz przyjmuje wspaniałą defiladę Wojsk Polskich w Cieszynie Zachodnim

CIESZYN, (Pat). O godz. 9.40 rozlega się komenda „prezentuj broń". Przy dźwiękach hymnu narodowego wjeżdża na dworzec wschodni pociąg specjalny, z wagonu wysiada Naczelny Wódz, witany burzliwymi okrzykami przez licznie zgromadzoną przed dworcem publiczność i obrzucany kwiatami. Formuje się długi szereg samochodów, które przesuwają się wolno między szpalerami formacji Obrony Narodowej, prezentującej broń. Zza kordonu żołnierzy sypie się deszcz kwiatów.

Przy moście nad Olzą, który tak niedawno jeszcze rozdzielał miasto i tworzył sztuczną granicę, ustawiono wspaniałą bramę triumfalną. U góry widnieje napis: „Ziemia piastowska wita Oswobodziciela".

W chwili, gdy Marszałek Śmigły Rydz wysiadł z samochodu, podszedł do niego burmistrz Halfar, aby w imieniu ludności połączonego Cieszyna powitać Wodza.

Następnie zabrał głos Marszałek Śmigły Rydz, mówiąc m. in.:

„Poza radością, która jest i musi być z natury rzeczy w waszych sercach, napewno jest i duma z tego, że przetrwaliśmy jako twardzi, hartowni Polacy, którzy nie ugięli się, manifestując stale swoją wolę powrotu do Macierzy i to, że czują się Polakami i Polakami pozostaną.

Do tych ostatnich dni, gdy my z Polski rozmawialiśmy z Wami, mówiliśmy: my i wy. Minęły te czasy. Nie ma już formy my i wy. Została ona złamana, skruszona, odrzucona precz. Teraz jesteśmy tylko my, wszyscy zjednoczeni, my, wszyscy mający swoim wysiłkiem i swoją pracą zrobić Polskę potężną i silną, żeby ją taką oddać pokoleniom następnym".

*

Nieprzebrane tłumy, które zaległy cały most i ulicę Marszałka Piłsudskiego w Cieszynie Zachodnim, manifestowały przez długi czas na cześć Naczelnego Wodza.

Ulicę Marszałka Piłsudskiego wysypano żółtym piaskiem. Szerokie pasy jezdni około chodników wyłożono jedliną.

Pan Marszałek wchodzi na trybunę.

Godzina 10. Przed trybunę Marszałka podjeżdża konno gen. Abraham i melduje gotowość wojska do rewilady.

Ukazały się pierwsze szeregi Legionu Zaolzia, pod dowództwem płk Zycha.

Legion Zaolzia wkroczył na most przy dźwiękach Warszawianki, która stała się niemal pieśnią bojową powstańców zaolzańskich. Za nimi wkracza piechota.

Prawie godzinę szła piechota. Po chwili ukazują się na wspaniałych białych koniach barwne zespoły orkiestr-kawalerii. Tętent kopyt końskich po ulicach Cieszyna Zachodniego miesza się z potężnym warkotem licznych eskadr samolotów bojowych.

Wreszcie defiladę zamykają przytłaczające swoim ogromem, ciągnione przez traktory, potężne działa artylerii najcięższej.

Gen. Abraham podjeżdża do Marszałka Śmigłego Rydza i melduje mu, że defilada skończona.

O godz. 14 Pan Marszałek Śmigły Rydz w towarzystwie gen. Bortnowskiego udał się samochodem na objazd południowej części powiatu cieszyńskiego.

Pan Marszałek kolejno zwiedził — wszędzie gorąco i uroczyście witany — Bystrzycę, Jabłonków, Mosty, Łomnę.

Gdy już zmierzch zapadł, przerwał Naczelny Wódz objazd i udał się z powrotem.

Po powrocie do Cieszyna Pan Marszałek udał się na krótki wypoczynek do swego wagonu, po czym przybył do hotelu „Pod Jeleniem" gdzie w ścisłym gronie spożył obiad.

Samolot Frankfurt — Mediolan odnaleziony

BERLIN, (Pat). Donoszą ze Spluegen (Kanton Grisen), że na granicy włosko-szwajcarskiej na zachód od przełęczy Spluegen, a lodowca Tambo, samolot nie zaginiony przed 2 dniami samolot niemiecki, kursujący na linii Frankfurt — Mediolan.

O losie 10 pasażerów i o 3 członkach załogi na razie brak wiadomości.

„Gwiazda Polski" startuje w piątek

WARSZAWA, (Pat). Stan pogody w Dolinie Chochołowskiej uległ gwałtownej poprawie. Komenda obozu stratosferycznego na polanie Chochołowskiej komunikuje, że dziś we czwartek w godzinach wieczornych rozpocznie się napełnianie balonu „Gwiazda Polski" wodorem.

Start balonu nastąpi, o ile pogoda się nie zmieni, w piątek we wczesnych godzinach rannych.

Znów płoną lasy sowieckie

TALLIN, (Pat). Ostatnio nad wschodnią częścią Estonii znowu ukazały się kłęby gęstego dymu.

Ludność przypuszcza, że pochodzą one z nowych pożarów lasów na terenach przygranicznych w Sowietach.

Przed zniesieniem wiz między państwami bałtyckimi

KOWNO, (Pat). Łotwa podjęła inicjatywę zniesienia wiz paszportowych pomiędzy państwami bałtyckimi.

Sprawa rozważana jest obecnie przez poszczególne rządy.

Naród przed egzaminem historii

(*Dokończenie ze str. 1*)

1) Rozpoczęcie polityki naprawdę niezależej i narodowej. Pójść śladami Polski, Jugosławii, Rumunii. Praktycznie oznaczać by to musiało zaprzestanie polityki wasalnej a dołączenie się do bloku państw neutralnych, odrzucających zarówno komunizm jak i rasizm. W tym wypadku pierwszym celem polityki czeskiej musiałoby być dążenie do odprężenia z Polską i Węgrami i znalezienia z obu tymi państwami modus vivendi.

2) Zmiana protektorów ale utrzymanie polityki wasalnej. Zamiast Stalina suwerenem Czech zostałby teraz Adolf Hitler.

Obie te drogi są praktycznie możliwe. Dlatego kładziemy tytuł: „Naród przed egzaminem". Czas najbliższy pokaże którą drogę wybiorą nowi kierownicy Czechosłowacji. Wybranie drogi 2 byłoby symptomem niezwykle niepokojącym. Wybór taki uznać by należało za zupełną dyskwalifikację narodu czeskiego.

Jest faktem nie ulegającym żadnej dyskusji, że są narody niezdatne do bytu niepodległego. Weźmy chociażby południowych Słoweńców (nie plątać ze Słowakami). Naród równie liczny jak estoński i żyjący w dogodniejszych warunkach, a jednak nie przejawiający tendencji do pełnej suwerenności, kontentujący się szeroką autonomią w ramach wielkiego państwa serbskiego, jakim jest de facto Jugosławia. Hipoteza często formułowana przez dyr. Wielhorskiego, że Ukraińcom brakuje instynktu państwowego, jest też, zdaje się, bardzo słuszną.

O Czechach powiedzieć tego nie możemy. Są jednak pewne poszlaki, pozwalające podejrzewać, że naród czeski mógłby się pogodzić z pewnym ograniczeniem suwerenności państwowej. Objawem takim może być chociażby skrajne słowianofilstwo, gotowość zatracenia własnej indywidualności na rzecz jakiejś szerszej Słowiańszczyzny, której praktycznym obrazem i ucieleśnieniem była zawsze Rosja. Tak samo uparte trzymanie się polityki wasalnej, brak własnej linii przewodniej.

Rzucanie się dziś — po doznanych świeżo upokorzeniach — w ramiona Niemców, oddanie się na łaskę i niełaskę Hitlera, byłoby dowodem, że Czesi nie są narodem pełnowartościowym, że dorośli do autonomii lecz nie do niepodległości.

W latach 1918—1920 widzieliśmy wielu Ukraińców, którzy poświęcali łatwo sprawę wielkiej i niepodległej Ukrainy byleby tylko nie pójść na żaden kompromis w tzw. Galicji. Walcząc o Galicję stracili niepodległość. Gdyby Czesi, dla ratowania obcej i sztucznie do Czechosłowacji doklejonej ziemi, jaka jest Ruś Zakarpacka, szukali protekcji w Berlinie, byłby to błąd podobny jak Ukraińców w latach przełomowych.

Chcemy wierzyć, że naród czeski zdobędzie się na męską decyzję i okaże się godnym wielkiej przyszłości.

Paryż, dn. 7. X. 1938 r.

Sto.

„Rumunia ma też coś do powiedzenia"

B. premier Jorga próbuje sprowokować rząd do wysunięcia postulatów w sprawie Rusi Podkarpackiej

BUKARESZT, (Pat). B. premier prof. Jorga, który dotychczas wykazywał zupełny brak zrozumienia obecnej sytuacji politycznej i do niedawna jeszcze bronił interesów Czechosłowacji, zamieszcza w „Neamul Romanesc" artykuł pt.: „Ruś autonomiczna".

W artykule tym prof. Jorga stwierdza, że na Rusi Podkarpackiej, która na skutek ustalenia granic po wojnie światowej powierzona została Czechosłowacji, **rząd praski mianował gubernatora o nazwisku węgierskim**. Obecnie cała partia ruska, która jest raczej rosyjską, aniżeli ukraińską, zajmuje stanowisko, które przypomina zachowanie się Sudetów. W tym wypadku **Rumunia ma też coś do powiedzenia.** Kiedy dzielnice Apszy, w których mieszka kilkudziesięciotysięczna zwarta masa Rumunów wcielone zostały w granice, ustalone dzięki **ignorancji geograficznej i historycznej**, Rumunia nic na to nie powiedziała. Zachowywaliśmy stale wysokie uczucie lojalności w stosunku do sojuszników i przyjaciół. Czyniliśmy to dla Pragi. W stosunku do Rusi, prawie już odłączonej, **nie mamy powodów, by zachowywać to samo nastawienie.** Niech wie o tym i rząd rumuński — kończy prof. Jorga.

Mussolini wycofuje ochotników hiszpańskich...

BURGOS, (Pat). 13 pociągów z ochotnikami włoskimi już udało się w kierunku południowym, by następnie powrócić do Włoch. Załadowanie na statek nastąpi w Kadyksie. Pierwsza grupa ochotników włoskich ma wkrótce już opuścić Hiszpanię.

*

RZYM, (Pat). Z Neapolu odpłynęły 4 statki transportowe do Kadyksu, celem przewiezienia do Włoch legionistów włoskich z Hiszpanii, zwolnionych ostatnio przez gen. Franco.

Legioniści ci wezmą udział w defiladzie, która odbędzie się w Rzymie 28 październik, tj. w rocznicę marszu faszystowskiego na Rzym.

...a Walencja wydała „delficki" komunikat

PARYŻ, (Pat). Cała wczorajsza prasa francuska zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat oficjalny rządu w Walencji, o wycofaniu z frontu wszystkich ochotników zagranicznych, znajdujących się w strefie działań wojennych **od początku wojny.**

W kołach dyplomatycznych podkreślają natomiast, że formuła, użyta w tym komunikacie jest dwuznaczna i pozwalająca na bardzo dowolne wycofywanie ochotników z frontu.

Należy bowiem pamiętać, **że większość tych ochotników wysłana została** do strefy działań wojennych dopiero w **szereg miesięcy po rozpoczęciu wojny.**

Komunikat rządu w Walencji nie mówi wyraźnie o odjeździe ochotników, skutkiem czego wycofanie ich z frontu oznaczać może przeniesienie ich na tyły i zastąpienie przez milicjantów.

Kongres Panarabski kategorycznie żąda: wstrzymania imigracji Żydów odrzuca: podział Palestyny

KAIR, (Pat). Przedwczoraj odbyło się tu plenarne posiedzenie Kongresu Panarabskiego, na którym przedłożono delegatom rezolucje, uchwalone przy drzwiach zamkniętych przez komisję.

Tekst tych rezolucyj jest następujący:

Kongres uważa za nieważną deklarację Balfoura, przyrzekającą Żydom pomoc w stworzeniu ich ośrodka narodowego w Palestynie. Żąda natychmiastowego położenia kresu imigracji Żydów do Palestyny. Odrzuca wszelkie formy podziału Palestyny. Kongres stwierdza, że przyjęcie tych żądań jest jedynym możliwym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego. W razie ich nieprzyjęcia wszystkie narody arabskie zmuszone zostaną do uważania obywateli brytyjskich i Żydów za nieprzyjaciół.

W zakończeniu stwierdza kongres, że chcąc dać dowód swej dobrej woli, przyznaje prawo obywatelstwa Żydom, znajdującym się już w Palestynie.

Przywódca Niemieckiego Fr. Pracy w Rumunii

BUKARESZT, (Pat). Do Bukaresztu przybył w drodze powrotnej z Sofii dr Ley, przewódca Niemieckiego Frontu Pracy, witany na lotnisku przez rumuńskiego ministra pracy, prof. Ralea, naczelnego komendanta organizacji Straza Tarii, mjr Sidorovici, oraz osobistości rumuńskie.

Dr Ley odbędzie podczas swego dwudniowego pobytu w Bukareszcie rozmowy z kierownikami życia politycznego i społecznego Rumunii.

Poświęcenie nagrobka na mogile ś. p. kpr. Serafima

Podniosłe uroczystości w Marcinkańcach i Oranach

W dniu 16 bm. odbędą się w Marcinkańcach i Oranach podniosłe uroczystości.

W Marcinkańcach nastąpi poświęcenie nagrobka na mogile ś. p. kaprala Stanisława Serafima i grobów poległych żołnierzy na cmentarzu w Marcinkańcach oraz odsłonięcie tablicy przy ul. im. Stanisława Serafima.

Po skończeniu uroczystości w Marcinkańcach rozpocznie się w pobliskich Oranach msza polowa a następnie poświęcenie szkoły im. generała Jana Kruszewskiego.

Na froncie wyborczym

O.Z.N. gen. Żeligowskiego nie popiera, ale i nie zwalcza

Wczoraj w wywiadzie prasowym przew. Okręgu Wil. OZN inż. Wł. Barański tak określił stosunek władz OZN do kandydatury gen. Żeligowskiego.

Pytanie: Jak Obóz ustosunkowuje się do kandydatury gen. Żeligowskiego?

Odpowiedź: Nie można ze zrozumiałych względów traktować gen. Żeligowskiego narówni z innymi kandydatami wyborczymi.

Co do stosunku Okręgu Wileńskiego Obozu do osoby gen. Żeligowskiego, obowiązuje w pełni to, co oświadczyłem na ten temat w dniu 21 lutego 1938 r. w rocznicę ogłoszenia deklaracji pułk. Koca. Żałujemy, że nasze gorące pragnienia — aby znalazła się tego rodzaju forma współżycia pomiędzy Obozem a gen. Żeligowskim, która by umożliwiła pogodzenie niektórych naszych podstawowych założeń programowych z kultem dla osoby Oswobodziciela Wilna, nie są urzeczywistnione. Jednak nie są to sprawy, które mogłyby być załatwione przez Okręg.

Liczymy się z wysunięciem kandydatury gen. Żeligowskiego. Kandydatura ta popierana przez nas być nie może — w tej sytuacji jaka dziś jeszcze trwa. Zresztą wątpię — czy gen. Żeligowski życzyłby sobie i potrzebował tego poparcia. Nie będziemy jednak kandydatury tej zwalczać w taki sposób, jak gdyby to była tylko kandydatura naszego przeciwnika politycznego, bowiem nie zapomnieliśmy o roku 1920, ani o tym — *ze wiele z tez gospodarczych i ustrojowych, głoszonych przez gen. Żeligowskiego, pokrywa się całkowicie z tezami Obozu* (podkr. nasze). Jeżeli będziemy zmuszeni z gen. Żeligowskim skrzyżować broń, to uczynimy to w atmosferze głębokiego szacunku, raz jeszcze podkreślając paradoksalność sytuacji, która nas stawia w tak trudnym położeniu.

Inż. Wł. Barański nie kandyduje

Ten sam wywiad prasowy, na który powołujemy się wyżej wyjaśnia nam, że przew Wil. Okr. OZN inż. Barański nie zamierza kandydować do Sejmu ze względów, które tak określa:

— Zadaniem moim jest przede wszystkim zorganizowanie i czuwanie nad udziałem powierzonego mi okręgu w akcji wyborczej, a nie ubieganie się o mandat. Ponadto, byłoby dla mnie fizyczną niemożliwością pogodzenie z obowiązkami zawodowymi prowadzenia Okręgu Obozu i piastowanie mandatu poselskiego.

P. Wanda Pełczyńska również

Jak ustaliliśmy w zupełnie miarodajnym źródle pogłoska jaką powtórzyło „Słowo" o kandydowaniu p. Wandy Pełczyńskiej na posłankę w jednym z okręgów warszawskich całkowicie nie odpowiada prawdzie. P. Pełczyńska nie kandyduje ani w Warszawie, ani w żadnym innym okręgu.

Dziś zostanie ustalona lista kandydatów na posłów

Dziś 13 bm. w całej Polsce na zgromadzeniach okręgowych zostaną dokonane wybory kandydatów na posłów i ich zastępców.

W woj. wileńskim zgromadzenia rozpoczną obrady o g. 10, w nowogródzkim o g. 13.

W Wilnie będą równocześnie obradowały aż trzy zgromadzenia, a mianowicie okręgów 45, 46 i 47.

Konkurs na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

W Wilnie odbyło się pod przewodnictwem prof. dra Witolda Staniewicza posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie, na którym uchwalono warunki konkursu na projekt pomnika.

Warunki konkursu

Pomnik stanie na placu katedralnym uregulowanym zgodnie z projektem sporządzonym przez miejskie biuro urbanistyczne i zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, mniejwięcej na skrzyżowaniu osi pl. Katedralnego z osią ul. Zamkowej.

Pomnik ma mieć charakter monumentalny. W ujęciu tematu, w interpretacji architektonicznej i rzeźbiarskiej, w sposobie stylowego i technicznego ujęcia — pozostawia się twórcom całkowitą swobodę, pod warunkiem jednak, by projekt pomnika harmonizował z otoczeniem oraz by odpowiadał szczególnemu kultowi Wilna dla pamięci Wielkiego Marszałka, przy czym Wilno pragnęłoby widzieć postać Marszałka na koniu.

Projekt pomnika ma być wykonany w materiale najtrwalszym.

Model projektu pomnika uplastyczniający przejrzyście pomysł autora ma być wykonany w skali 1:10 naturalnej wielkości, figura wielkości ok 60 cm, głowa w skali nie mniejszej niż 1:2 projektowanej przez autora. Gdyby były zastosowane w projekcie płaskorzeźby, należy jedną z nich przedstawić w rysunku albo plastycznie w wysokości 30 cm.

Plan sytuacyjny należy przedłożyć w skali 1:500.

Opracowanie rzutów rysunkowych, perspektywicznych i opisów pozostawia się do uznania i woli artystów.

Termin składania projektów upływa z dniem 19 marca 1939 r. o godz. 14. Adres: Wilno, ul. Magdaleny 2, Komitet Budowy Pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla prac zamiejscowych kompetentna będzie data stempla pocztowego lub frachtu — nie późniejsza, niż dzień 19 marca 1939 roku.

Rzeczywiste koszty przesyłki projektów spoza Wilna opłaca Komitet.

Prace zamiejscowe powinny być nadane na pocztę ewent. st. kolejową w wyżej wskazanym nieprzekraczalnym terminie.

Projekty winny być zaopatrzone godłem bez nazwiska autora, poza tym ma być dołączona koperta, oznaczona tym samym godłem, zawierająca wewnątrz: imię, nazwisko i dokładny adres autora.

Komitet Wykonawczy na wniosek Sądu Konkursowego zakupi jeden projekt za **5.000 zł**, jeden za **3.000 zł** i cztery po **2.000 zł.** W razie gdyby jury uznało, że prac odpowiednich jest mniej, Komitet Wykonawczy zastrzega sobie prawo nabycia mniejszej ilości projektów.

Zakupienie prac nie pociąga za soba konieczność zrealizowania projektów.

Prace zakupione przechodzą na własność Komitetu.

Gdyby Komitet Wykonawczy uznał, że jeden z zakupionych projektów nadaje się do zrealizowania, Komitet powołuje projektodawcę do wykonania pomnika.

Sąd Konkursowy zakończy swe prace w terminie do dnia 19 IV.39 r.

Po głoszeniu decyzji jury, z nadesłanych na konkurs projektów pomnika będzie zarządzona wystawa publiczna.

Komitet zastrzega sobie prawo reprodukcji projektów w czasopismach, wydawnictwach, ulotkach itd.

Projekty niezakupione można będzie odebrać za okazaniem kwitu w ciągu dwóch miesięcy po zamknięciu wystawy. Nieodebrane w tym terminie projekty przechodzą do dyspozycji Komitetu.

Wyniki Sądu Konkursowego będą ogłoszone w prasie codziennej za pośrednictwem P. A. T. oraz w czasopismach „Architektura i Budownictwo", „Plastyka" i „Arkady".

Skład sądu konkursowego

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego — wojewoda wileński L. Bociański, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu, dowódca O. K. gen. Olszyna-Wilczyński, prezydent m. Wilna dr W. Maleszewski, płk. W. Kowalski, rektor U. S. B. ks. prof. A Wóycicki, prof. W. Staniewicz, kurator M. Godecki, przedstwiciel Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, przedstawiciel Akademii Sztuk Piękych w Krakowie, przedstawiciel T-wa „Rzeźba", dziekan Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. prof. L. Ślendziński, prof. Tołwiński z Warszawy, prof. Breyer z Warszawy, dr P. Śledziewski, prof. M. Morelowski, inż. R. Gutt, inż. St. Narebski, prof. J. Hoppen, inż. St. Bukowski, konserwator W. Kieszkowski.

Uchwały jury są prawomocne przy udziale 2/3 składu członków jury.

W konkursie mogą brać udział artyści Polacy bez względu na przynależność państwową.

Plan regulacyjny pl. Katedralnego w skali 1:500 oraz zdjęcia fotograficzne modelu projektu regulacyjnego każdy uczestniczący w konkursie może otrzymać w biurze Komitetu Budowy Pomnika.

Nożycami przez prasę

RUMUNIA AKCEPTUJE STANOWISKO POLSKI.

„Gazeta Polska" zamieszcza b. ciekawą korespondencję z Rumunii. Jak się ustosunkowuje Rumunia do zagadnień środkowo - europejskich? Jak reaguje na Monachium, problemat zaolzański?... itd. Odpowiedź na te b. ważne pytania daje korespondent „G. P." na podstawie wyczerpujących rozmów z politykami rumuńskimi:

„Spośród wielkich mężów stanu, jakich wydała w XX wieku Europa, najpotężniejszym intelektem był Piłsudski — mówił nam w tych dniach jeden z najpoważniejszych publicystów rumuńskich. — Jeden Piłsudski przewidział na długie lata rozwój wydarzeń, on jeden miał szeroką, wielką wizję nowej Europy". Spokój, wola i takt, z jakim rząd polski, kroczący linią, wytyczoną przez zmarłego Wodza, rozwiązał zagadnienie cieszyńskie, a nade wszystko fakt, że realizację słusznych swych postulatów przeprowadziła Warszawa bez niczyjej pomocy ani protekcji, wywołał tu prawdziwie głębokie wrażenie i podniósł prestige zarówno polityki polskiej, jak i tych, którzy kierunek jej nadają.

Sojusz z Polską nabiera tu więc dzisiaj nowego, jeszcze poważniejszego znaczenia. Kolejne sukcesy międzynarodowe Polski, uzyskiwane dzięki niezależnej i realistycznej polityce, przemawiają dobitnie do świadomości mas, które widzą w Polsce państwo silne, będące ostoją ładu i pokoju w Europie wschodniej i środkowej. Ze wszystkich podstaw rumuńskiej polityki zagranicznej sojusz z Polską raz jeszcze okazał się najżywotniejszym i najtrwalszym".

PATRIOTYZM LUDOWCÓW.

W dniu wczorajszym obradował w Warszawie Nadzwyczajny Kongres Stronnictwa Ludowego. Jak to było do przewidzenia, Kongres zsolidaryzował się z całą Polską w sprawie Zaolzia. Oto odnośny tekst uchwały:

„W sprawie Śląska Zaolzańskiego i Polaków w Niemczech. Kongres wita z głęboką radością powrót Śląska Zaolzańskiego do Macierzy i przesyła serdeczne pozdrowienia tym wszystkim chłopom polskim, którzy wrośnięci w prastarą ziemię piastowską, przechowali ją dla Polski. Równocześnie kongres zwraca się myślą i sercem ku Polakom w Niemczech i przesyła im słowa otuchy".

Uchwały S. L. świadczą najdobitniej, że w sprawie Zaolzia nie ma różnic w społeczeństwie polskim.

„CZAS" ŹLE KOCHANY.

„Czas" martwi się, że polityka francuska jest, powiedzmy grzecznie, nielojalna wobec Polski. Pomimo to jak prawdziwy optymista „Czas" sądzi, że...

„Między Francją a Polską panuje obecnie stan silnego zadrażnienia. Ale to z pewnością minie z chwilą, gdy przejdzie podniecenie i gdy zdrowy rozsądek i dokładna kalkulacja wezmą górę nad nerwami. Francja znajduje się w przededniu rewizji swego systemu polityki zagranicznej. Jednym z ważnych elementów tej rewizji będzie prawdopodobnie zmiana stosunku do Rosji Sowieckiej. Gdy to nastąpi, gdy wszelkie iluzje związane z nadzieją na pomoc rosyjską zostaną rozwiane, wów czas przyjdzie czas na rewizję jej stosunku do Polski".

Bardzo pięknie, ale co nam z tego przyjdzie? Czyż Czechy nie były bardziej kochane? Oficerowie czescy, odsyłający odznaczenia francuskie i angielskie, czyż nic nie mówią czasownikom?

I dlaczego nie napisać zamiast powyższego ustępu... **opieramy się tylko na własnych siłach.**

SKĄD SIĘ BIORĄ CI JAPOŃCY?

„Kurier Powszechny" w artykule wstępnym znowu bije Japończyków w zastępstwie Chińczyków i Rosjan. Aż dziw skąd się tyle bierze synów Nipponu i jak w ogóle śmieją atakować Hankou

„Partyzanci chińscy częstokroć powodują wykolejenie się pociągów japońskich i później zaopatrują się w broń i amunicję z wagonów wykolejonych japońskich. Mniej liczne oddziały japońskie nie mogą się ukazywać na drogach, bo zostają wycięte w pień.

Ostatnio w armii japońskiej na przedpolach Chankou wybuchła epidemia malarii, która dewastuje jej szeregi".

Uwaga, mister Litwinow! Najlepsza pora do ataku na Tokio. Malaria to nie byle co. Maluczko, a w ogóle nie będzie już Japończyków.

NAWRÓCENI.

„Warszawski Dziennik Narodowy" popiera koncepcje gorąco ongiś zwalczanego Władysława Studnickiego:

Po rozbiorze Czechosłowacji i utracie przez nią zdolności poważniejszego oporu, granica polsko-węgierska narzuca się sama przez się, jako zabezpieczenie obu tych państw przed naciskiem ekspansji niemieckiej. Terytorialne zetknięcie się Węgrów z Polską dało by podstawy geograficzne do wytworzenia nowego systemu politycznego w tej części Europy, obliczonego na zagwarantowanie jej bezpieczeństwa i pokoju, nade wszystko zaś kładło by kres wszelkim planom stworzenia na terenie Rusi Podkarpackiej „Piemontu" ukraińskiego".

Tempora mutantur. Zresztą sprawiedliwość każe przyznać, że postulat granicy polsko-węgierskiej jest dziś postulatem niemal powszechnym... O możliwości realizacji tej koncepcji pisze zresztą „Dziennik" dość pesymistycznie:

Otóż — powiedzmy otwarcie — to wszystko nie leży w interesie polityki niemieckiej, która napewno woli, aby Węgry nie miały wspólnej granicy z Polską i aby sprawa Rusi Podkarpackiej załatwiona została w taki sposób, który dawał by możność wyzyskania jej dla dążeń niemieckich w kwestii ukraińskiej. Dlatego też sądzimy, że w tej sprawie „dotychczasowa linia polityki Rzeszy wobec Węgier" zastosowana nie będzie i że dyplomacja niemiecka nie będzie skłonna popierać przyłączenia Rusi Podkarpackiej do państwa węgierskiego".

Zdaniem naszym pesymizm ten nie jest słuszny. Związek Rusi Węgierskiej z Węgrami może być równie dobrze jawny, jak i zamaskowany. Ten drugi jest zupełnie możliwy.

l.

Wysokościomierz radio-elektryczny

NOWY JORK. (Pat.) Amerykańskie towarzystwo elektryczności ogłosiło 9 bm., iż został wynaleziony radio-elektryczny wysokościomierz, sygnalizujący nieustannie wysokość, na jakiej znajduje się samolot. Instrument ten zostanie zainstalowany na wszystkich samolotach United Air Lines, a następnie odda ny będzie do ogólnego użytku przemysłu lotniczego.

Jeżow przestał być szefem G. P. U. ?

Inscenizator niedawnych procesów w niełasce

„Völkischer Beobachter", opierając się na relacjach z Moskwy, donosi, iż dotychczasowy szef GPU Jeżow został pozbawiony swego urzędu, a miejsce jego zajął członek komunistycznego sądu partyjnego Malenkow. Jako przyczynę dymisji Jeżowa podano, że przeprowadzona przez niego w ostatnich miesiącach czystka spowodować miała niebezpieczną dezorganizację aparatu administracji państwowej i partyjnej.

Jak słychać, Jeżow, który widocznie popadł w niełaskę Stalina, nie podzieli wprawdzie losu straconego Jagody, lecz zatrzyma nadal komisariat dla spraw komunikacji wodnej, co byłoby równoznaczne z całkowitym wykluczeniem go z aktywnego życia politycznego.

Przypomnieć należy, że Jeżow był głównym narzędziem Stalina do inscenizacji i przeprowadzenia masowych mordów politycznych w ostatnich latach. Jedną z pierwszych jego ofiar był jego poprzednik na stanowisku szefa GPU Jagoda.

Niezmordowany „organizator" nieświeski

Dochodzenie w sprawie Kondratowicza zostało już ukończone

Znany mieszkaniec Nieświeża Antoni Kondratowicz, po wielu nieudanych próbach tworzenia organizacyj pod nazwami „Związek weteranów narodowych", „Byłych ochotników", „Powstańców nieświejskich", „Obrońców Słuczczyzny", „Powstaców mińskich" itp. nie ostygł w swych zapałach organizacyjno-twórczych i w gorących dniach w sprawie Śląska Zaolzańskiego ruszył do Warszawy.

Chciał uzyskać w stolicy pozwolenie na utworzenie „Korpusu nieświeskiego". Wrócił jednak z Warszawy z niczym.

Kondratowicz chce koniecznie być prezesem. To jest marzenie i cel jego żywota. Ponieważ istniejące na terenie Nieświeża zrzeszenia i organizacje nie kwapią się z powołaniem Kondratowicza na prezesa, sam usiłował tworzyć coraz to inny związek.

Możnaby próbować jeszcze jednego środka, a mianowicie: zakupić kilka pudełek ołowianych żołnierzyków rozmaitych broni, dużo armatek, drewnianych fortec i dać to wszystko do rąk Kondratowiczowi...

* * *

— Dochodzenie w sprawie Kondratowicza zostało już ukończone. Rozprawa odbędzie się w niedługim czasie. Zgromadzono duży materiał dowodowy. Termin rozprawy jeszcze nie został ustalony, gdyż dotychczas nie wpłynęła opinia ze strony Komitetu krzyża i medalu niepodległości.

Wilki pod Nowogródkiem

Nocna „wizyta" w majątku Lipnikach

Jeszcze nie ma mrozów, a już wilki nawiedzać zaczynają osiedla. W nocy zakradły się wilki do folwarku p. Sienkiewiczów w Lipnikach (3 km od Nowogródka). Poszarpały na dziedzińcu 14 gęsi i dwa wieprze. Przestraszony pies skrył się do szopy i stamtąd napróżno wzywał gospodarzy. Dopiero nazajutrz znaleziono resztki gęsi, a w ogrodzie świnię z rozprutymi wnętrznościami.

Zakwitły po raz drugi drzewa owocowe

w pow. nieświeskim

We wsi Chłaskowszczyzna granicznej gminy hrycewickiej, pow. nieświeskiego w sadzie owocowym Stanisława Siewruka zakwitły po raz drugi drzewa owocowe. Drzewa z daleka bielą się obfitością kwiatów.

Magistrat powołuje rzeczoznawców-geologów

dla wyszukania terenów obfitujących w wodę

W roku 1927/28 wodociągi miejskie w Wilnie produkowały wody 1.057.663 m sz., w roku 1937/38 produkcja podniosła się do cyfry 1.856.448 m sz., czyli zwiększyła się o 800.000 m sz. prawie. Stałe zwiększenie się zapotrzebowania na wodę zmusza do szukania nowych jej źródeł. Mamy wprawdzie w mieście dwie rzeki: Wilię i Wilenkę, ale wodę z rzek trzeba poddawać skomplikowanemu procesowi oczyszczania, trzeba ją brać ze znacznych odległości od miasta, a poza tym temperatura jej ulega znacznym wahaniom. Te wszystkie względy skłaniają dyrekcję wodociągów do szukania wody studziennej. W związku z tym Magistrat postanowił w najbliższym czasie powołać rzeczoznawców-geologów dla wyszukania terenów obfitujących w wodę.

100 tys. zł. dodatkowo na restaurację Ratusza

Donosiliśmy już, że prace murarskie, stolarskie oraz przy zakładaniu instalacyj elektrycznych są już prawie skończone. Niektóre działy robót były hamowane wyczerpaniem przeznaczonego na odnowienie ratusza kredytu. Magistrat na posiedzeniu w dniu 11 bm. uchwalił na ten cel dodatkowy kredyt w sumie 100.000 złotych, co niewątpliwie usunie wszelkie przeszkody natury materialnej.

W odnowianiu ratusza następuje teraz bardzo ważny etap — praca artystów malarzy.

Skwer na pl. Orzeszkowej wraca do dawnego stanu

Po ułożeniu gładkiej nawierzchni na odcinku ul. Mickiewicza, przy pl. Orzeszkowej przystąpiono do układania chodnika na starym miejscu, kasując przez to podwójną w tym miejscu jezdnię, którą miano ułożyć w zamiarze postawienia pomnika Adama Mickiewicza.

Koncepcja stawiania pomnika naprzeciw budującego się gmachu Banku Gosp. Krajow., zdaje się, upadła bezpowrotnie. Skwer więc powróci do dawnego stanu. Na miejscu niedawnej jezdni, będą urządzone trawniki.

Szkoda położonej bezowocnie pracy, a najbardziej wyciętych lip. **y.**

ŻART NA STRONIE

„Przegląd prasy..."

Zaczniemy od Lwowa. Tamtejszy „Dziennik Polski" tak oto żartuje:

Otrzymaliśmy niedawno serdeczne zaproszenie na zabawę do pewnej cenionej instytucji lwowskiej. Zapraszają „J. W. P. Redakcję „Dziennika Polskiego" wraz z Rodziną". Cieszymy się bardzo. Przyjdziemy. Proszę zamówić miejsca dla dwustu osób. Tyleż talerzy i tyleż porcyj jedzenia. Może być ostatecznie 199, ponieważ nasz naczelny wyjechał na parę dni. Ucałowania od Dziennika z Rodziną. Pa!

Pod „rodziną pisma" trzeba rozumieć jego współpracowników i prenumeratorów. „Dziennik Polski" zdradził się, że jego rodzina składa się, wliczając redaktora naczelnego, z dwustu osób. „Dziennik Polski" nie powinien wychodzić! A już tymbardziej — znajdując się w tak smutnej sytuacji — nie powinien żartować!

O czystość rasy

Gdyński „Kurier Bałtycki" reklamuje bar portowy „Union":

POZNASZ marynarzy: murzynów, abisyńczyków, chińczyków, japończyków i innych wilków morskich z całego świata w typowym barze portowym „Union" Gdynia, Żeromskiego 3.

Rasowy, narrrodowy „Kurier Bałtycki" chce się źle przysłużyć sprawie czystości swojej rasy...

Idylla maleńka taka

Gdzie? W Płocku. Płocka gazetka codzienna pod nazwą „Kurier Mazowiecki" tyle tylko ma do zanotowania w kronice kryminalnej swego miasta:

Policja płocka spisała w dniu wczorajszym następujące doniesienia:

— za jazdę rowerem bez numeru rejestracyjnego oraz brak światła w porze nocnej przy rowerze na Zielińskiego Aleksanda, Kwiatka 11;

— za brak numeru rejestracyjnego przy rowerze na Dąbkowskiego Jana, ul. Kochanowskiego 6;

— za nieposiadanie światła przy wozie w porze nocnej na Pankraca Beno, wieś Krzywy Kołek, gm. Duninów.

Reporter kryminalny „Kuriera Mazowieckiego", jeśli pobiera wynagrodzenie od wiersza, powinien lada dzień umrzeć, albo postarać się o miejsce w redakcjach pism wileńskich. Nasi bowiem reporterzy mają o czym pisać!... A jak nie mają, to też piszą...

Uwadze administracji pism konkurencyjnych

SKUP makulatury wszelkie odpadki papieru, tektury. Śląska 16 inż. Wirpsza.

(Wycinek z „Kuriera Bałtyckiego")

jwm.

Nowinki radiowe

Tajna radiostacja

Ponieważ mało kto spośród moich czytelników wie o tym, jak ogromną rolę w dziele wyzwolenia Śląska Zaolzańskiego odegrała tajna radiostacja powstańców zaolzańskich, pomówmy dziś o tym.

Tajna radiostacja została zmontowana przez górników polskich i prawdopodobnie ukryta w jednej z kopalń Karwiny. Tak przy najmniej głosi Legenda, nieodłączna córa Historii.

Codziennie o g. 24 rozpoczynały się audycje radiostacji zaolzańskiej, które trwały, aż do 1 w nocy, w ostatnich dniach przed wyzwoleniem Zaolzia, nawet i dłużej. Hasłem radiostacji był refren z Warszawianki „Hej kto Polak na bagnety", powtarzający się w przeciągu pół godziny. Refren ten służył jednocześnie za szyfr tajnych rozkazów, wydawanych powstańcom przez powstańcze władze naczelne.

Po refrenie tajemniczy głos oznajmiał... „tu tajna Radiostacja Polska na Zaolziu Nr 3...", przesuńcie wskazówkę za Morawską Ostrawę... fala..., poczym rozpoczynały się komunikaty.

Komunikaty donosiły o utarczkach powstańców z żandarmami czeskimi, podawały nazwiska zabitych, rannych, aresztowanych. Niejedna rodzina polska dowiedziała się o losie swoich najbliższych.

Największą niewątpliwie żałobą okrył Śląsk Zaolzański tragiczny zgon ś. p. Witolda Regera, komendanta polskich drużyn harcerskich na Śląsku Zaolzańskim. Kula czeska dosięgła ś. p. Regera przy przekradaniu się do Polski, zaledwie na parę dni przed objęciem Śląska.

Oprócz komunikatów powstańczych zadaniem radiostacji była walka z oficjalnymi wiadomościami, nadawanymi przez radio czeskie. Do ulubionych wiadomości szerzonych przez czeskie agencje oficjalne należały informacje o wyrzeczeniu się przez Polskę Śląska Zaolzańskiego. Wiadomość ta z gruntu fałszywa miała niweczyć entuzjazm powstańców, a podnosić na duchu żandarmów i urzędników czeskich.

Tajna radiostacja Nr 3 oddała wielkie usługi powstańcom zaolzańskim.

Audycje swoje kończyła T. R. Nr 3 piosenkami patriotycznymi, już wówczas zakazanymi na Zaolziu.

* * *

Walka o Śląsk Zaolzański wykazała niewątpliwie całą potęgę radia i walka Czechów z sąsiadami była w dużym stopniu walką w eterze. Moi czytelnicy śledzili zapewne, zwłaszcza ci, którzy posiadali aparaty lampowe, pojedynek Morawskiej Ostrawy z naszą stacją w Katowicach. Na Katowice bowiem przypadał główny ciężar walki o Zaolzie.

W dramatycznych dniach 28 września 2 października cała Polska, więcej, cały świat tkwił przy aparatach radiowych. Setki milionów ludzi dowiadywały się co godzinę o rzeczach, które decydowały o Wojnie, czy też Pokoju świata.

Olbrzymia potęga radia ujawniła się w całej pełni. To też niewątpliwie i w Polsce ilość nowych radiosłuchaczy zacznie szybko wzrastać. Lada dzień powinniśmy przekroczyć pierwszy milion, zbliżając się szybko ku drugiemu milionowi.

I.

Kurjer Sportowy

J. Buczyński mistrzem Trok

Odbyły się w Trokach wielkie regaty żeglarskie z udziałem niemal wszystkich klubów żeglarskich Wilna i Trok.

Regaty, chociaż odbyły się prawie bez udziału publiczności, to jednak cieszyły się powodzeniem. Szkoda wielka, że żeglarze zmarnowali cały sezon, a do piero opamiętali się teraz, gdy nastała chłod na jesień.

Regaty, rozegrane w konkurencji zawodników lokalnych, nie dają nam pełnego obrazu walki. Nie można więc mówić ani o poziomie sportowym, ani też o postępie naszych mistrzów żagla. Nie warto tymbardziej zachwycać się w czasie poważnych regat wyczynami 10-letniego dziecka. Jeżeli ktoś chce wciągać do trudnego sportu żeglarskiego dzieci — to niech wprowadzi do programu specjalną konkurencję „dziecinną", a z przyjemnością tym malcom poświęcimy znacznie więcej miejsca.

Wyniki przedstawiają się następująco:

1. Bieg 10-tek o mistrzostwo Trok dla sterników kwalifikowanych wygrał Buczyński Wil. TW przed Jagodą z KPW i Grudnickim z WKS.

2. Bieg olimpijek starego typu dla żeglarzy klubowych — Uszkiewicz LKM przed kolegą klubowym Nowickim i Jabłonowskim z Wil. TW.

3. Bieg łodzi typu P7 i P15 Ignarski z LKM przed zawodnikiem z Liceum w Trokach.

4. Bieg 10-tek dla pań — Wysokińska AZS przed Buczyńską z Wil. TW i Dziewulską z AZM.

5. Bieg 15-tek dla sterników klubowych — Łobaczewski LKM przed Rudzińskim LKM i Grudnickim WKS.

6. Bieg 5-tek — Grudnicki WSK.

7. Bieg olimpijek nowego typu — Łobaczewski LKM.

8. Bieg olimpijek starego typu dla sterników klubowych — Litwinowicz LKM przed Wasilewskim Wil. TW i Bojarczykiem Wil. TW.

9. Bieg 10-tek dla żeglarzy — Lewiński LKM przed Wasilewskim Wil. TW i Zajewskim KPW.

10. Bieg olimpijek starego typu dla pań — Dziewulska AZM przed Buczyńską Wil. TW.

11. Bieg 15-tek dla juniorów — Isakow LKM.

12. Bieg 10-tek dla sterników klubowych — Nitosławski LKM przed Bojarczykiem Wil. TW i Komarem KPW.

13. Bieg łodzi o dowolnym ożaglowaniu — Nowacki WKS, przed Nowickim LKM i Wojakowskim PKW.

14. Bieg 10-tek dla seniorów — Puchowski Wil. TW przed Buczyńskim Wil. TW i Wojakowskim KPW.

Nagrodę za największą ilość punktów zdobyła Sekcja Żeglarska Ligi M. i K. z 27 punktami przed Wil. T-wem Wioślarskim z 20 punktami. Dalsze miejsca w punktacji ogólnej zajęły kluby: KPW 6 punktów, WKS — 5 punktów, AZM 4 punkty, AZS — 3 punkty i Liceum w Trokach 2 punkty.

Piękny i zasłużony sukces odniosła Sekcja Żeglarska LMK. Nie można również pominąć milczeniem zwycięstw odniesionych przez doskonałego żeglarza i zasłużonego sportowca Józefa Buczyńskiego, czy też przez p. Dziewulską, Wysokińską i Łobaczewskiego.

Z ustawienia wyników w punktacji ogólnej wynika, że drugie miejsce zdobyli żeglarze spod bandery Wil. TW. Świadczy to, że wioślarze wolą żagle, niż łodzie wioślarskie.

„Ognisko" — „Makab." 1:0 (1:0)

We wtorek na boisku przy ul. Wiwulskiego przy licznym udziale widzów odbył się mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo kl. A okręgu wileńskiego. Do walki stanęły tradycyjne na gruncie wileńskim rywalki KPW Ognisko i Makabi. Tym razem szczęście uśmiechnęło się „Ognisku", które mecz rozstrzygnęło na swoją korzyść.

Wynik ten nie jest ostateczny, bo zawody z powodu szybko zapadających ciemności, zostały przerwane na 8 minut przed upłynięciem właściwego czasu, wobec tego zostanie zarządzona 8-minutowa dogrywka, która może wynik ten radykalnie zmienić.

Jeżeli należą się słowa nagany atakowi „Ogniska", to z przyjemnością trzeba wyróżnić dobrze w tym dniu prosperujące trio obronne, które z powodzeniem rozbijało niezbyt zresztą groźny atak Makabi.

W drużynie żydowskiej na wyróżnienie zasłużyli Aduński i Feldman. Sędzia p. Zioło niepewny i niezdecydowany.

Wilno — Tallin w boksie

Obradował Zarząd Pol. Zw. Bokserskiego w Poznaniu. Wynikiem obrad jest ustalenie dokładnego kalendarzyka międzynarodowych kontaktów naszej reprezentacji w nadchodzącym sezonie pięściarskim.

Kalendarz spotkań międzynarodowych przedstawia się, jak następuje:

13 listopada: Polska — Niemcy we Wrocławiu.

13 listopada: Polska B — Łotwa w Toruniu.

15 listopada: Pomorze — Łotwa w Bydgoszczy.

10 grudnia: Polska B — Estonia w Łodzi.

11 grudnia: Polska — Szwajcaria w Warszawie.

12 grudnia: Wilno — Tallin w Wilnie.

13 grudnia: Poznań — Genewa w Poznaniu.

15 stycznia: Szwecja — Polska w Stokholmie.

15 stycznia: Polska B — Holandia w Łodzi.

17 stycznia: Göteborg — Warszawa w Göteborgu.

17 stycznia: Poznań — Amsterdam w Poznaniu.

2 lutego: Helsinki — Warszawa w Helsinkach.

12 lutego: Polska — Węgry w Poznaniu.

15 lutego: Warszawa — Budapeszt w Warszawie.

12 marca: Polska — Włochy w Poznaniu.

12 marca: Polska B — Finlandia we Lwowie.

14 marca: Warszawa — Rzym w Warszawie.

14 marca: Katowice — Helsinki w Katowicach.

Na pomoc rodakom za Olzą

wpłaciły — na listy ofiar przesłane przez Przysposobienie Wojskowe Kobiet do Obrony Kraju Koło Wileńskie — następujące urzędy, instytucje i osoby prywatne:

P. dyrektorka Sumorok Staniewiczowa Eugenia — zł 3.

P. profesor dr Jakowicki Wł. — zł 10.

P. Szygabutdzin Janina zebrała w firmie Elektrit wśród pracowników — zł 38 gr 30.

Personel Zakładu Poprawczego w Wielucianach — zł 5 gr 50.

Urzędnicy Oddziału Prokuratorii Generalnej w Wilnie — zł 33 gr 50.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna — zł 25.

Ogółem na listy ofiar PWK zebrano dotychczas — zł 616 gr 91, suma powyższa została przekazana bezpośrednio do PKO na konto czekowe Komitetu Walki o Śląsk za Olzą.

Kobieta — nożownik

Wczoraj wieczorem przechodnie ulicy Kolejowej byli świadkami rodzajowego obrazka: Dwie wyszminkowane i „wyelegantowane" niewiasty, jak się następnie okazało Anna Milichówna (Wilkomierska 27) i Franciszka Staniulanówna (Sofiana 19), wszczęły między sobą sprzeczkę, która rychło zamieniła się w bójkę.

W pewnej chwili Staniulanówna wyciągnęła spod płaszcza nóż i dźgnęła nim przeciwniczkę w bok.

Milichównę skierowano do szpitala, zaś nożowniczką zajęła się policja. (c).

Z teki policyjnej

Wczoraj wieczorem na ul. Kwaszelnej został poraniony nożem handlarz Motel Lewin (Kijowska 17). Napaści na Lewina dokonał Chona Kacenberg (Kijowska 40) na tle porachunków osobistych.

*

Stanisława Wilczanowa (Antokolska 45) dostarczyła do III posterunku na Antokolu troje podrzuconych dzieci w wieku: Antoni 7 lat, Teresa 4 lat i Józef 2 lat.

Podrzutków skierowano do Izby Zatrzymań, zaś stamtąd do miejskich przytułków.

*

Aleksander Bibilis (Królewska 25) oskarżył niejakiego Arkina (Stroma 2) o przywłaszczenie na jego szkodę 196 kg masła, wartości 468 zł. Bibilis powierzył Arkinowi masło na komisyjną sprzedaż. Tamten masło sprzedał, lecz pieniądze miał przywłaszczyć sobie. **(c).**

KRONIKA

Październik 13 Czwartek

Dziś: Edwarda Kr. Węg.
Jutro: Kaliksta, Ewarysta

Wschód słońca — g. 5 m. 44
Zachód słońca — g. 4 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dnia 12. X. 1938 r.

Ciśnienie 760
Temperatura średnia + 8
Temperatura najwyższa + 10
Temperatura najniższa + 7
Opad 4,8
Wiatr: południowo-zachodni
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia
Uwagi: przelotne opady

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

URZĘDOWA

— **W dniu 18 bm.**, o godz. 12, w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego odbędzie się posiedzenie Komisji Doradczej Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Wilnie.

— **W dniu 28 bm.**, o godz. 13 odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego wileńskiego posiedzenie rady okręgu wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych RP.

MIEJSKA.

— **Przy rzeźni miejskiej powstanie solarnia skór.** Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu zgodził się przyjąć ofertę prywatnego przedsiębiorcy, zamierzającego przy rzeźni miejskiej wybudować i eksploatować solarnię skór.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Jutro, tj. w piątek, 14 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie dyskusyjne Klubu na temat Śląska Cieszyńskiego. Dyskusję zagai prof. dr Kornel Michejda.

Początek o godz. 20.15. Wstęp za zaproszeniami.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **„Dziejowy optymizm katolicki".** — 16.X.30 o godz. 16 odbędzie się pierwsze zebranie powakacyjne Sodalicji Mariańskiej Akademików z referatem ks. dr Kucharskiego pt. „Dziejowy optymizm katolicki". Msza św. z Komunią rano o godz. 9 w lokalu S. M ul Wielka 64. Obecność członków obowiązkowa.

— **Zarząd Koła Wileńskiego PWK** organizuje kursa Informacyjno-Organizacyjne Przysposobienie Kobiet do Obrony Kraju, łącznie z przeszkoleniem sanitarnym.

Nieprzeszkolone członkinie PWK obowiązuje przesłuchanie tego kursu.

Członkinie innych organizacji, oraz kobiety niezrzeszone, mogą również uczęszczać na kursa.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Koła PWK we wtorki i piątki, w godz. 18—20 — ul. Ostrobramska 19 m. 9.

— **Zarząd Stow. Weteranów b. Armii Polskiej we Francji** wzywa wszystkich członków do złożenia wypełnionych deklaracji oraz zaprasza nowych na zebranie, które odbędzie się w Wilnie przy ul. Lwowskiej Nr 7 m. 19, o godz. 19, 20 października.

NOWOGRÓDZKA

— **Z życia gimnazjum Adama Mickiewicza.** Na wiadomość o odzyskaniu przez państwo polskie Śląska Zaolzańskiego, młodzież gimnazjum państwowego w Nowogródku samorzutnie postanowiła nawiązać kontakt z młodzieżą szkoły powszechnej (gimnazjalnej) i wydziałowej (licealnej) we Frysztacie przez wysłanie powitalnego telegramu.

Jednocześnie wysłano różne pamiątki regionalne i listy od każdej do równoległych klas we Frysztacie.

* * *

W ub. wtorek o godz. 13 odbyło się uroczyste pożegnanie przez młodzież gimnazjalną ks. Kubika, b. prefekta, który przeniesiony został do Nieświeża.

* * *

Na terenie gimnazjum odbywa się obecnie przeszkolenie nauczycielstwa szkół średnich w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

LIDZKA

— **Wycieczka do Warszawy.** Towarzystwo Organizacyj Kół Gospodyń Wiejskich w Lidzie w porozumieniu z Wojewódzkim Oddziałem Komitetu I Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka w Nowogródku, organizuje wycieczkę do Warszawy na dni 24, 25 i 26 bm. Zapisy na wycieczkę zgłaszać należy do Koła Gospodyń Wiejskich w Lidzie, ul. Pierackiego 1. Termin zapisów upływa z dn 15 bm

— **Rejonowe wystawy rolnicze.** W okresie od 3 do 9 października br. odbyły się w pow. lidzkim trzy wystawy rolnicze: w Białohrudzie, Werenowie i Lidzie. Wystawy cieszyły się dużym powodzeniem okolicznej ludności.

— **„Parkowianka" — „Strzelec" 3:0 (3:4).** Na miejskim stadionie sportowym w Lidzie rozegrany został mecz piłki nożnej o mistrzostwo okręgu wil. kl. B pomiędzy K. S. „Parkowianka" a „Strzelec", zakończony zwycięstwem „Strzelca" w stosunku 3:8 (3:4). Mecz sędziował p. Kazimierz Młynarski.

— **Zaprzysiężenie członków ZMP w Papierni.** W Papierni staraniem Obwodu Lidzkiego Związku Młodej Polski przeprowadzony został kurs kandydacki na członków ZMP. Po przesłuchaniu kursu 9 bm. 50 kandydatów złożyło uroczyste zaprzysiężenie.

— **Zebranie ZMP w Dokudowie.** Miejscowe koło Zw. Młodej Polski w Dokudowie z okazji przyjazdu delegata okręgowego inż. Henszla z Nowogródka zwołało ogólne zebranie członków. Wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień. W świetlicy ZMP oprócz członków obecnych było kilkaset osób okolicznej ludności.

BARANOWICKA

— **Pociąg popularny do Wilna.** Polskie T-wo Krajoznawcze w Baranowiczach wraz z biurem podróży „Orbis" urządza wycieczkę do Wilna pociągiem popularnym pod hasłem „Na Zaduszki do Wilna".

Wyjazd z Baranowicz nastąpi 1 listopada, o godz. 8 rano. Pobyt w Wilnie potrwa 1, 2 i 3 listopada. Wyjazd z Wilna 3.X, o godz. 20.

Zapisy na pociąg popularny przyjmuje „Orbis" w Baranowiczach do dn. 28 bm. włącznie przy ul. Ułańskiej 11, tel. 236.

NIEŚWIESKA

— **Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża** uruchomił w Nieświeżu miesięczny kurs ratownictwa sanitarnego. Na kursie szkoleni są przeważnie właściciele nieruchomości, by mogli w razie potrzeby skutecznie organizować samoobronę dla rodzin w domach.

— **Na zakup karabinów maszynowych.** Prowadzona przez chrześcijańskie rzemiosło ziemi nowogródzkiej akcja zbiórkowa na zakup karabinów maszynowych dla armii — na terenie powiatu nieświeskiego została już zakończona z pomyślnym wynikiem. Ogółem zebrano ponad 500 zł. Najwięcej dał Nieśwież, następnie Kleck i Horodziej. Pieniądze przekazano do ogólnego komitetu w Nowogródku. Należy przy tym zaznaczyć, że powołany niespełna rok temu do życia ogólny cech rzemiosła chrześcijańskiego, zdołał zgrupować w swych szeregach niemal wszystkich rzemieślników z miast i ośrodków gminnych. Cech ten rozwija się w dalszym ciągu, współpracując ściśle z Obozem Zjednoczenia Narodowego. Cechem od początku kieruje rzemieślnik Michał Bułhak.

— **ZASTRZELIŁ SIĘ.** Mieszkaniec wsi Hryce, pow. nieświeskiego Gurko Teodor lat 41, w stanie silnego podenerwowania wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

— **SPADŁ Z DRABINY I PONIÓSŁ ŚMIERĆ.** Mieszkaniec Horodzieja w pow. nieświeskim 70-letni staruszek Kuniec Michał, wchodząc na strych po drabinie, spadł i zabił się na miejscu.

— **Jeden dał 100 zł a drugi przepędził...** Właściciel majątku Proście w gm. horodziejskiej Maurycy Protasewicz dla podkreślenia radości swojej ze zjednoczenia Śląska wpłacił gotówką na LOPP kwotę 100 zł. Na marginesie tej ofiary zaznaczyć należy, że właściciel sąsiedniego majątku Krasnogórki Szczęsny Bronowski popisał się zgoła odmiennie. W okresie tygodnia LOPP, delegację gminnego koła w Horodzieju, która między innymi zawitała do niego po ofiarę, po prostu przepędził, nie dając ani grosza na obronę przeciwlotniczo-gazową.

MOŁODECZAŃSKA

— **Poświęcenie nowej szkoły w Lebiedziewie.** 9 bm. w Lebiedziewie odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanej 6-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkoła ta została wybudowana z ofiar miejscowego społeczeństwa, z subsydium miejscowej gminy i przy znacznym poparciu finansowym T-wa Pop. Budowy Publ. Szk. Powsz. Na uroczystość złożyły się msza św. polowa, w której wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, następnie odbyło się poświęcenie sztandaru szkolnego i poświęcenie szkoły.

— **50-lecie kapłaństwa.** 20 bm. będzie obchodził 50-lecie swego kapłaństwa prałat ks. Józef Hurko, proboszcz parafii chołchelskiej, gminy gródeckiej, powiatu mołodeckiego. Zasłużony patriota i kapłan przed wybuchem rewolucji rosyjskiej był dziekanem w Bobrojsku.

Podniosła uroczystość jubileuszowa odbędzie sie w kościele parafialnym w Rakowie Mołodeckim.

WOŁOŻYŃSKA

— **Zjazd powiatowy Zw. Młodej Wsi.** 9 bm. odbył się w Wołożynie zjazd powiatowy Zw. Młodej Wsi. Na zjazd przybyli delegaci poszczególnych kół z terenu powiatu w liczbie około 80.

POLESKA

— **W Pińsku bawili** dziekan Rady Adwokackiej z Wilna p. Łuczyński, wicedziekan p. Kiersnowski, sekretarz p. Łuczywek, i I rzecznik dyscyplinarny p. Jankowski.

Przyjazd członków Rady związany jest z ukonstytuowaniem się władz Koła adwokackiego w Pińsku. Goście byli podejmowani przez członków Koła herbatką towarzyską w restauracji Śląskiej.

Jak będziemy wybierać?

W skupieniu przygotowuje się każdy obywatel do wyborów parlamentarnych.

Ważność tego aktu rozumie każdy — chodzi tu o dobro całej społeczności.

Wybory te odbędą się jednak dopiero w listopadzie. Wcześniej, bo w październiku, każdy kto również o własnym szczęściu myśli dokona wyboru kolektury, w której zakupi los do 34 Loterii Klasowej. Dużym powodzeniem cieszyć się będą jak zwykle losy kolektury J. Wolanow, Warszawa, Marszałkowska 154. Bo Wolanow stale wzbogaca!

Sensacyjne aresztowania w Wilnie

po rozwiązaniu Zw. Drobnych Rolników

Niedawno donosiliśmy o rozwiązaniu w Wilnie Związku Drobnych Rolników. Rozwiązanie to nastąpiło w wyniku rewizji przeprowadzonej w lokalu związku przy ul. Jakuba Jasińskiego oraz stwierdzenia szeregu wykroczeń, których dopuścili się czołowi działacze Związku.

Wczoraj, jak się dowiadujemy, zostali aresztowani: jeden z czołowych działaczy tego związku na terenie powiatu święciańskiego, Michał Pawłowicz, oraz jeden czynny działacz rozwiązanego Związku, których osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji wiceprokuratora na miasto Wilno, Jaczynowskiego.

Bliższe szczegóły, dotyczące tej sprawy, podamy w następnym numerze naszego pisma. (c).

Most załamał się pod ciężarem... samochodu

Ciężarówka firmy „Cholem" wpadła do rzeki

Niezwykłej katastrofie samochodowej uległo auto ciężarowe firmy „Cholem" w Wilnie zdążające z ładunkiem żelaza do Hermanowicz. Na drodze Szarkowszczyzna—Hermanowicze, w chwili kiedy auto znalazło się na drewnianym moście, przerzuconym przez rzeczkę Berezwicze, most nie wytrzymał, załamał się i auto wpadło do wody.

Na szczęście obeszło się bez ofiar w ludziach. (c).

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w czwartek dnia 13 października o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu cieszącą się niesłabnącym powodzeniem, doskonałą komedię w 4 aktach J. Devala pt. **„Subretka"**. Udział biorą pp.: I. Jasińska-Detkowska, Wł. Nawrocka, L. Korwin, Z. Slaska, S. Jaśkiewicz, S Martyka, Wł. Surzyński, L. Wołłejko i A. Żuliński. Reżyseria Ziemowita Karpińskiego. Oprawa dekoracyjna I. i K. Golusów.

— **Wieczór Hanki Ordonówny w Teatrze na Pohulance!** W sobotę dn. 15 października o godz. 20 w Teatrze na Pohulance wystąpi z jednym koncertem znakomita polska diseus'a — HANKA ORDONÓWNA w zupełnie nowym repertuarze. Będzie to pierwszy, po rocznej chorobie, koncert tej znakomitej artystki przed wyjazdem zagranicę z repertuarem, który będzie wykonany w Wilnie po raz pierwszy. Zaznaczyć należy, że całkowity dochód z koncertu przeznaczony jest na walkę z gruźlicą na wsi. Bilety są już do nabycia w Polskim Biurze Podróży „Orbis" — ul. Mickiewicza 16-a, tel. 8-83

— **Niedzielna popołudniówka!** W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 16 Teatr Miejski na Pohulance odegra po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowym (o godz. 16) dramat Stanisława Wyspiańskiego **„Wyzwolenie"** — po cenach popularnych. W przedstawieniu bierze udział cały zespół artystyczny.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Op. „Poławiacze pereł" w „Lutni".** — Dziś ostatni występ światowej sławy artystki Ada Sari, Eugeniusza Mossakowskiego, Janusza Pawłowskiego w pięknej operze **„Poławiacze pereł"**.

— **„Zakochana Królowa" w „Lutni"** — Sobotnia premiera najnowszego repertuaru operetkowego „Zakochana Królowa" posiada najcenniejsze walory muzyczne, co w połączeniu z dowcipem i aktualnym libretto stanowi widowisko zajmujące, wesołe, lekkie. a wartościowe zarazem. Janina Kulczycka w operetce tej znalazła wyjątkowo wielkie pole do popisu. Nowa wystawa i dekoracje Grajewskiego. Reżyseria W. Rychtera. Muzycznie przygotowuje operetkę M. Kochanowski.

— **„Lutnia" dla dzieci.** Stosownie z zapowiedzią Teatr „Lutnia" rozpoczał już swą działalność widowisk dla dzieci. W niedzielę grane będzie widowisko fantastyczne urozmaicone tańcami i śpiewami **„Kopciuszek"** według Grimma. Jest to sześć tajemniczych, pełnych czarów i dziwów obrazów. 1) „Na dworze króla Gwoździka", 2) „U dobrej Wróżki, 3) „Bal u króla Ćwieka", 4) Bal w kuchni", 5) „Trzewiczek szklany", 6) Apoteoza".

RADIO

CZWARTEK, dnia 13 października 1938 r.

6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Odcinek prozy: „Nowa godzina historii" — opowiadanie Jana Parandowskiego; 9.00 Przerwa; 11.00 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych; 11.25 Muzyka skandynawska; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 14.00 Przerwa; 15.00 „Świat w kolorach"—opowiadanie Wandy Boyé; 15.15 Kłopoty i rady: „Z ołówkiem w ręku" — dialog; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rzemiosło i produkcja rzemieślnicza w Polsce — odczyt; 16.35 Utwory fortepianowe Marii Szymanowskiej w wyk. Jadwigi Szamotulskiej; 17.00 Silniki spalinowe — pogadanka: 17.15 „Serce Adama Asnyka w pieśni polskiej" — audycja; 18.00 Sport na wsi; 18.05 Pieśni Schuberta w wyk. Stefanii Grabowskiej; 18.20 „Przed beatyfikacją królowej Jadwigi — pogadanka; 18.30 „O tytułach utworów muzycznych"; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe; 21.00 „Rola Banku Polskiego w odbudowie gospodarki Państwa"; 21.10 „Pochodnie wieków" — audycja I; 21.40 Koncert Orkiestry P. R. 22.00 Pogadanka radiotechniczna Mieczysława Galskiego; 22.10 Kłopoty Wilnianina omówi Mik; 22.15 Koncert Klubu Muzycznego; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty;

PIĄTEK, dnia 14 października 1938 roku.

6.57 Pieśń poranna; 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt; 7.45 Gimnastyka; 8.00 Audycja dla szkół; 8.10 Program na dzisiaj; 8.15 Muzyka popularna; 8.50 Czytanki wiejskie: „Wódz legionów" fragment z powieści Bolesława Biernackiego; 9.00 Przerwa; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Operetka angielska; „Co może fortepian wyrazić?" — audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Fortepian dla wszystkich: „Co może fortepian wyrazić?" — audycja w opr. H. Hleb-Koszańskiej; 13.30 Skrzypce z orkiestrą; 14.00 Przerwa; 15.00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży; 15.20 Poradnik sportowy; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa; 16.30 Pieśni polskie w wyk. Heleny Hrabi-Szałkiewiczowej; 16.50 „Instynkt społeczny u ryb" — pogadanka; 17.00 Miniatury kameralne; 17.25 Audycja dla wsi: 1) Kultury łąkowe na torfach — pog. inż. B. Bujnickiego. 2) poradnik rolniczy — A. Przegaliński. 3) Polska muzyka ludowa. 4) „Niema tego złego co by na dobre nie wyszło — gawęda A. Szyrwińskiego; 18.25 Wycieczki i spacery — prowadzi E. Piotrowicz; 18.30 Teatr Wyobraźni: „Teoria Einsteina" — komedia; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.35 Dziennik wieczorny; wiadomości meteorologiczne; wiadomości sportowe; 21.00 Chór P. R 21.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej; 22.30 Literatura a władze polityczne ZSRR" — szkic literacki Czesława Zgorzelskiego; 22.45 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty: 23.05 Zakończenie programu.

Policjant miał mu złamać rękę

ale przewód sądowy nie potwierdził tego faktu

Proces posterunkowego i woźnego Kom. P. P.

Wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Wilnie zasiedli posterunkowy I komisariatu P. P. Michał Gurda oraz woźny tegoż komisariatu Stanisław Stojewicz, oskarżeni o pobicie i zadanie uszkodzenia ciała niejakiemu Antoniemu Kreczowi.

Sprawa ta zrodziła się przy następujących okolicznościach: 9 stycznia 1938 r. posterunkowy Gurda zatrzymał Antoniego Krecza na ul. Ostrobramskiej, gdzie Krecz miał zakłócać spokój publiczny. Posterunkowy twierdzi, że Krecz był wówczas pijany. Krecz przeczy temu stanowczo. W komisariacie, dokąd policjant z wielkim trudem zaprowadził Krecza, wynikła bójka tak gwałtowna, że musiano na miejsce wypadku, tzn. do komisariatu, wezwać pogotowie, które udzieliło pierwszej pomocy zarówno Kreczowi, jak posterunkowemu Gurdzie.

W krótkim czasie po tym incydencie Krecz złożył skargę do władz sądowych, w której twierdzi, że posterunkowy Gurda i woźny komisariatu Stojewicz bili go dotkliwie i nawet złamali rękę. Sprawa oparła się o sąd.

Wczoraj przed sądem zeznawało 11 policjantów oraz szereg innych świadków. Między innymi również lekarz pogotowia dr Walulis, który opowiedział, że badał na miejscu Krecza i nie stwierdził złamania ręki.

Wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego obaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Pan „inspektor" przyjeżdża z własnym domkiem

W ciągu ostatn ch tygodni jedno z najpiękniejszych jezior Wileńszczyzny miało wielką sensację. Nie była ona tak straszna, jak ów kanikularny potwór z Lock-Ness, niemniej stała się przedmiotem ustawicznych rozmów okolicznej ludności.

Sensację tę stanowiły lilipucie domki, przyczepione do dwóch samochodów. Sensacja była tym większa, że oba domki zajeżdżały wygodnie nad piękną taflę jeziora w sobotę po południu, wieczorem w niedzielę nie było zaś z nich ani śladu.

Gdy rozmawiałem z jednym z tamtejszych wieśniaków, powiedział mi, że to na pewno „panowie z miasta" przyjeżdżają na inspekcję, ale dlaczego właśnie w niedzielę, tego nie umiał mi wytłumaczyć.

Dowiedziawszy się o tej miejscowej sensacji postanowiłem sprawdzić, jak w rzeczywistości ci „panowie" wyglądają. Otóż odrazu zobaczyłem, że to nie tylko panowie, lecz również i panie, a poza tym spora gromadka dzieci. Czyli miast groźnej inspekcji, zwyczajny, wygodny „camping", spędzany przez dwie rodziny z „miasta".

Wdałem się z właścicielem jednego z tych „lotnych" domków w rozmowę.

— Jak widzę wstępujemy powoli w ślady synów Albionu — zagadnąłem.

— Słusznie. Bodaj takich śladów było u nas jak najwięcej. Co to za wygoda — rzekł mój rozmówca, którego strój w danej chwili nie zdradzał zupełnie charakteru inspekcji.

— Powiadają, że to inspekcja z Wilna?

— Nie. Może raczej inspektor na weekendzie, choć i to nieprawda.

— Jakim sposobem doszedł pan do posiadania tak wytwornego „hotelu"?

— Zwyczajnie — dzięki wierze.

— Wierze? — zdziwiłem się. — Spodziewał się pan tak pięknego prezentu?

— Tak, tylko, że prezent przyszedł ze strony zupełnie, jak zwykle, niespodziewanej. Dość, że otrzymałem nagle większą sumę. Kupiłem natychmiast samochód i ten „ruchomy domek". Mam przynajmniej święty spokój i odpoczynek raz w tygodniu.

Nie mogliśmy dokończyć rozmowy. Z wnętrza „hotelu" doszedł bowiem głos gospodyni, zwołujący „inspektora" z dziećmi na obiad. Patrzyłem na uśmiechnięte twarze. Były pełne radości.

Do tego zaś potrzeba, w myśl twierdzenia mojego rozmówcy, tylko wiary. Nie mówił mi, że ów prezent pieniężny otrzymał od Loterii. Widocznie uważał posiadanie losu za zjawisko całkiem naturalne.

Wobec tego i ja zaczynam wierzyć. Dla pewności z nowym losem Loterii Klasowej w pugilaresie.

Sposób na wierzycieli

Na bardzo oryginalny sposób wpadł pewien urzędnik. Będąc bardzo zadłużonym i nie mogąc wierzycieli inaczej zaspokoić, jak tylko częstymi obietnicami: „że jutro..., że za tydzień... napewno już zapłaci".. wywiesił na drzwiach następującą tabliczkę.

„Do moich szanownych wierzycieli!

Komunikuję uprzejmie, że wszystkie moje zobowiązania zapłacę najpóźniej do dnia 22 października r. b., t. j. natychmiast po ukończeniu ciągnienia I klasy 43 Loterii, gdyż nabyłem los w Kolekturze J. WOLANÓW, Warszawa, Marszałkowska 154, co daje mi najlepszą gwarancję wygranej"..

Napis poskutkował. Wierzyciele czekają, gdyż wiedzą, że Wolanów stale wzbogaca.

Drugi Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego w Warszawie

Z inicjatywy Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie i przy poparciu władz Monopolu Tytoniowego w dniu 23 października br. odbędzie się w stolicy (w sali Stow. Handlowców, ul. Sienna 16) Ogólnopolski Zjazd Kupiectwa Tytoniowego, organizowany przez Komitet Przygotowawczy, składający się z czołowych przedstawicieli branży tytoniowej w Warszawie.

Na Zjeździe tym, w związku z nową organizacją sprzedaży wyrobów tytoniowych, będą poruszone ważkie i palące zagadnienia, które żywo obchodzą ogół kupiectwa tytoniowego w Polsce oraz zostaną wysunięte i uchwalone postulaty w sprawach zawodowych, spółdzielczych, skarbowych i organizacyjnych.

Z uwagi na doniosłość postanowień Zjazdu oraz konieczność zajęcia wspólnego jednolitego frontu w zagadnieniach zawodowych należy się spodziewać, że w dniu 23 października nie zabraknie na Zjeździe nikogo z Kupców Tytoniowych w Polsce.

Wszelkich informacyj, dotyczących Zjazdu udziela Zarząd Główny Zrzeszenia Kupców Tytoniowych R. P. w Warszawie przy ul. Brackiej 10 m. 11, tel. 8-09-66.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości podatkowych Aleksandra Marcinowskiego odbędzie się w dniu 14 października 1938 r. o godzinie 10 w Wilnie przy ul. Niemieckiej 22 licytacja następujących ruchomości:

Lustra wiszącego na 2 kolumnach, kredensu koloru orzechowego, 12 krzeseł obitych skórą, stołu okrągłego, serwantki koloru orzechowego, kanapy krytej gobelinem, 2 foteli miękkich. 4 foteli obitych skórą i stolika mahoniowego do kart oszacowanych na sumę 980 zł.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) **Mr. H. Szutowicz**
Naczelnik Urzędu.

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLARZY TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Opłata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie, na mocy § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postęp. egzek. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580), podaje do wiadomości, że na pokrycie zaległości Szpakiewicza Mieczysława na rzecz Ubezpieczalni Społecznej, Zarządu Funduszu Obwod. Bezrob. i Fund. Pracy w Wilnie, odbędzie się w dniu 14 października 1938 r. o godz. 10 w Wilnie przy ul. Mostowej 3 licytacja następujących ruchomości:

Pianina f. „Universal", fortepianu f. „Mülbach", garnituru mebli mahoniowych (szt. 7), mebli teatralnych (szt. 50) i dekoracyj teatralnych (szt. 210) oszacowanych na sumę 1.687,20 zł.

Licytowane ruchomości można oglądać w dniu licytacji od godziny 9 w miejscu wyżej wymienionym.

(—) **Mr. H. Szutowicz**
Naczelnik Urzędu.

Numer akt: 1362/38 r

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach rewiru II Stanisław Hładki mający kancelarię w Baranowiczach, ul. Kopernika Nr 36 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1938 r. o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Gecela Oszmiańskiego nieruchomości: placu o powierzchni 287,36 mtr kw. i budynków na tym placu: domu mieszkalnego murowanego, parterowego ze wszelkimi przynależnościami integralnymi, położonej w Baranowiczach przy ul. Ułańskiej 10, mającej urządzoną księgę hipoteczną za Nr 3082 przy Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Baranowiczach. Nabywca winien wykazać się na licytacji pozwoleniem Starostwa Powiatowego na nabycie nieruchomości w pasie granicznym położonej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 44 070 gr 90. cena zaś wywołania wynosi zł 29.380 gr 60. -

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 4.407 gr 09.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Baranowiczach, ul. Rejtana 72.

Dnia 7 października 1938 r.

Komornik **St. Hładki.**

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTÓR
S. Kapłan
Spec. choroby weneryczne i skórne
POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcie od 9—2 i 4—7.
Wileńska 10 m. 22
(wejście z ul. Żeligowskiego).

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Łaknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

RÓŻNE

TERAZ czas sadzić — zakwalifikowane przez Izbę Rolniczą drzewka ogrodnictwo W WELER, Sadowa 8, tel. 10 57. Cennik na żądanie.

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

ZGUBIONY weksel wystawiony przez Onufrego Turola na rzecz Zofii Turol na sumę 250 zł. w dniu 29 września 1937 r. z terminem płatności 29 września 1938 r. unieważnia się.

MYCIE WŁOSÓW bez mydła i składników alkalicznych. Dopóki wierzymy w mycie włosów jedynie mydłem, narażeni jesteśmy na szkodliwe działanie składników alkalicznych, wchodzących w skład szamponów zawierających mydło. Lecz to już minęło: na podstawie najnowszych badań udoskonalony nowy szampon „Bez Mydła". Czarna główka, myje włosy bez mydła, nie działając alkalicznie. Nie wytwarza w najtwardszej nawet wodzie osadu wapiennego, dlatego też nie pozostawia żadnego szarego nalotu na włosach. Uzyskują one piękniejszy, naturalniejszy połysk, lepiej się układają i trwalej zachowują ondulancję. Do nabycia w 2 odmianach: do ciemnych i jasnych włosów. A więc, przy najbliższym myciu włosów użyjcie szamponu „Bez Mydła" Czarna główka.

NAJWYŻSZEJ jakości **drzewka** oraz **krzewy owocowe** na sezon jesienny polecają **Zakłady Ogrodnicze W. SMOLEŃSKI** w Kluszczanach, poczta Kluszczany, woj. wileńskie. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

PRACA

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla Kobiet, Pol. Kat. T-wo Op. nad Dziewczętami poleca: Nauczycielki, wychowawczynie, bony, pielęgniarki, krawcowe, ekspedientki itp. oraz służbę domową i pensjonatową wszelkiego rodzaju. Gimnazjalna 4. Czynne od g. 10—3.

BARANOWICKIE

LECZENIE
ultra krótkimi falami
Dr J. Skwirski
Baranowicze, Hoovera 7, tel. 152.

Nieświeskie

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 29. oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Z powodu wyjazdu okazyjnie do sprzedania od zaraz w centrum powiatowego miasta Nieświeża w woj. nowogródzkim nowy **murowany dom** jednopiętrowy, 20 pokojowy kryty blachą wraz z piekarnią, przygotowaną do urządzeń mechanicznych, posiadającą stałą i liczną klientelę. Obok domu murowany obszerny śpichrz. Cena przystępna. głaszać się na adres: Ch. Berezin — Nieśwież, ul. Wileńska 44.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emili Plater 44, Równe—3 Maja 13, Wołkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 tłocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 1 Redaktor odp. Józef Onusajtis